Ewangelia Marka

Rozdział 10

**1**. A gdy wstał, dotarł stamtąd do granic Judei, wzdłuż drugiej strony Jordanu. I znowu zeszły się do niego tłumy, i jak zwykł, znowu ich nauczał. **2**. Zaś faryzeusze podeszli oraz go pytali: Czy wolno mężowi oddalić żonę? Kusząc go. **3**. A on odpowiadając, rzekł im: Co wam przykazał Mojżesz? **4**. Zaś oni powiedzieli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodu oraz oddalić. **5**. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Napisał wam to przykazanie z powodu twardości waszego serca. **6**. Ale od początku stworzenia Bóg uczynił ich mężczyzną i kobietą. **7**. Z tego powodu opuści człowiek swego ojca i matkę, a przylgnie do swojej żony, **8**. i będą dwoje dla jednego ciała wewnętrznego. Tak, że już nie są dwoje, ale jedno ciało wewnętrzne. **9**. Co więc, Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. **10**. A w domu, jego uczniowie znowu go o to pytali. **11**. Więc im mówi: Kto by oddalił swoją żonę, a posiadł inną cudzołoży przeciwko niej. **12**. A jeśli niewiasta by opuściła swojego męża, a poślubiła drugiego cudzołoży. **13**. Przyprowadzano mu także dzieci, aby się ich dotknął; ale uczniowie strofowali tych, którzy przyprowadzali. **14**. Co gdy Jezus zobaczył, rozgniewał się i im powiedział: Pozwólcie przychodzić do mnie dzieciom oraz nie zabraniajcie im; bowiem takich jest Królestwo Boga. **15**. Zaprawdę, powiadam wam: Kto by nie przyjął Królestwa Boga jak dziecko nie wejdzie do niego. **16**. I wziął je, i kładąc na nie ręce, wielbił im Boga. **17**. A gdy on wyruszał w drogę, przybiegł jeden Israelita, upadł przed nim na kolana i go pytał: Dobry nauczycielu, co mam czynić, abym osiągnął życie wieczne? **18**. Zaś Jezus powiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko Jeden, Bóg. **19**. Znasz przykazania: Nie popełń cudzołóstwa, nie zamorduj, nie ukradnij, nie zaświadcz fałszywie, nie oszukaj, szanuj twego ojca i matkę. **20**. Zaś on, odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu, tego wszystkiego przestrzegałem od mojej młodości. **21**. A Jezus przypatrzył mu się, umiłował go oraz mu powiedział: Jednego ci brakuje; idź, sprzedaj co masz i daj tym, którzy żebrzą, a będziesz miał skarb w Niebie. I odrzuciwszy krzyż, chodź oraz mnie naśladuj. **22**. Zaś on, zafrasował się z powodu tego słowa i odszedł zasmucony; bowiem miał liczne mienia. **23**. A Jezus spojrzał wkoło i mówi swoim uczniom: Jak trudno ci, którzy mają bogactwa wejdą do Królestwa Boga. **24**. Zaś uczniowie zdumieli się na jego słowa. Ale Jezus znowu odpowiadając, mówi im: Dzieci, jak trudno jest tym, co polegają na bogactwach wejść do Królestwa Boga. **25**. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igły, niż zamożnemu wejść do Królestwa Boga. **26**. Ale oni jeszcze bardziej się zdumiewali, mówiąc do siebie: A kto może być zbawiony? **27**. Zaś Jezus przypatrzył się im i mówi: U ludzi to niemożliwe ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. **28**. A Piotr zaczął mu mówić: Oto my opuściliśmy wszystko i zaczęliśmy cię naśladować. **29**. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: Zaprawdę, mówię wam: Nie ma nikogo, kto opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę, dla mnie i dla Dobrej Nowiny, **30**. aby nie wziął stokroć więcej teraz, w tym czasie domów, braci, sióstr, matek, dzieci i ról wśród prześladowań, a w przychodzącej epoce życia wiecznego. **31**. Ale wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. **32**. A byli w drodze, wchodząc do Jerozolimy, zaś Jezus ich prowadził. I dziwili się, a idący za nim się bali. Więc znowu wziął dwunastu oraz zaczął im mówić rzeczy mające mu się wydarzyć: **33**. Oto wchodzimy do Jerozolimy, a Syn Człowieka będzie wydany arcykapłanom oraz uczonym w Piśmie. Zasądzą go na śmierć oraz wydadzą go poganom. **34**. Także go wyśmieją, ubiczują, i go oplują, i go zabiją; a trzeciego dnia wstanie z martwych. **35**. Podchodzą też do niego Jakób i Jan, synowie Zebedeusza, mówiąc: Nauczycielu, chcemy abyś nam uczynił o co poprosimy. **36**. Zaś on im powiedział: Co chcecie abym wam uczynił? **37**. A oni mu powiedzieli: Wyznacz nam, abyśmy usiedli w twojej chwale jeden z twej prawej, a drugi z twej lewej strony. **38**. Zaś Jezus im powiedział: Nie wiecie o co prosicie. Czy możecie wypić kielich, który ja piję oraz zostać ochrzczeni chrztem, którym ja daję się zanurzyć? **39**. A oni mu powiedzieli: Możemy. Zaś Jezus im powiedział: Kielich, który ja piję, wypijecie oraz chrztem, którym ja się daję zanurzyć, będziecie ochrzczeni; **40**. ale usiąść po mojej prawej, albo po mojej lewej stronie, nie jest moim własnym zamysłem wam dać, ale wezmą to ci, którym to jest przygotowane. **41**. A dziesięciu, kiedy to usłyszało, zaczęło się oburzać na Jakóba i Jana. **42**. Zaś Jezus przywołał ich i im mówi: Wiecie, że ci, co wydaje się że rządzą narodami zapanowują nad nimi; a ich wielcy okazują nad nimi władzę. **43**. Ale nie tak będzie między wami; lecz kto by chciał stać się wielki pośród was ten będzie waszym sługą. **44**. A kto by z was chciał być pierwszym będzie wszystkich poddanym. **45**. Bo i Syn Człowieka nie przyszedł aby być obsłużonym, ale aby usłużyć i oddać swoje życie na okup za wielu. **46**. Przychodzą też do Jerycha. A gdy on, jego uczniowie oraz znaczny tłum wychodził z Jerycha, syn Tymeusza Bartymeusz, ślepy siedział przy drodze, żebrząc. **47**. A kiedy usłyszał, że to jest Jezus Nazareńczyk, zaczął wołać, mówiąc: Jezusie, synu Dawida, zlituj się nade mną. **48**. Więc gromili go liczni, aby zamilkł; ale on tym bardziej wołał: Synu Dawida, zlituj się nade mną! **49**. A Jezus zatrzymał się oraz kazał go zawołać. Zatem zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufaj, wstań, woła cię. **50**. Zaś on odrzucił swój płaszcz, powstał i przyszedł do Jezusa. **51**. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Co chcesz, abym ci uczynił? Zaś ślepy mu powiedział: Mistrzu, abym odzyskał wzrok. **52**. Więc Jezus mu powiedział: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. I zaraz odzyskał wzrok oraz szedł drogą za Jezusem.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012